

Marta Sikorska-Kowalska
Uniwersytet Łódzki

Wybory do Dumy w cieniu rewolucji 1905–1907 roku w świetle łódzkiej gazety „Rozwój”

Słowa kluczowe: rewolucja 1905–1907, Narodowa Demokracja, historia Polski pod zaborem, prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego, historia Łodzi

Keywords: Revolution 1905–1907, National Democracy, the history of Poland under occupation, the provincial press of the Kingdom of Poland, the history of Łódź

Abstract

“Rozwój” was created and edited by W. Czajewski and published in Łódź in 1897–1931 (excluding the period 1915–1918). It was one of the Polish papers of the longest running. “Rozwój” was indeed very popular. It had a great influence on the results of the election campaign of National Democracy. “Rozwój” – the paper of Łódź – represented the view of National Democracy and was very active in the field of agitation. It commented on the revolution in a very critical way.

The victory in the Duma elections was one of the most important political aims of National Democracy. “Rozwój” was particularly active in supporting candidates from national circles. The successful election in the city of strikes, martial law, fratricidal struggles, big lockout, was a difficult task. National Democracy won the Duma elections all three times in the period of 1905–1907. This success would not be possible without the strong medial support of “Rozwój”.

Wydarzenia rewolucji 1905–1907 stanowią najważniejsze wydarzenie polityczne i społeczne w Królestwie Polskim początku XX wieku. Dla wielonarodowościowej i podzielonej społecznie Łodzi, rewolucja była momentem przełomowym¹. Działające aktywnie partie polityczne przystąpiły do walki.

¹ *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska, A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, P. Tusiński, Warszawa – Radom 2007; *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2005; M. Sikorska-Kowalska, *Polskie „Mariany”*. *Udział kobiet w rewolucji 1905–1907 roku w świetle wydarzeń w Łodzi*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005, s. 129–154; R. E. Blobaum, *Rewolucja: Russian Poland 1904–1907*, Ithaca 1995; L. Mroccka, W. Bortnowski, *Dwa powstania*, Łódź 1974; H. Kiepuska, *Warszawa w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1974; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969; A. Żarnowska, *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904–1906*, Warszawa 1965; S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1955; *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim*, t. 1, cz. 1, oprac. I. Ichnatowicz, P. Korzec, Warszawa 1957; t. 1, cz. 2, oprac. Paweł Korzec, Warszawa

W 1905 roku Roman Dmowski w liście do Zygmunta Miłkowskiego pisał, że Narodowa Demokracja jest jedyną realną siłą polityczną, która powinna wziąć odpowiedzialność za kraj. *Bo myśmy dziś jedynym żywiołem, mającym szerszy postuch i jako taki wpływ na opinię*². W rok później w słynnym liście adresowanym również do Z. Miłkowskiego pisał: *Cały ten syfilis polityczny, którym nas zarażali Moskale przez lat czterdzieści, wysypał się obecnie i nie wiadomo jak się skończy. Socjały w r.z. [Rzeczypospolitej] uwierzyły, że czas przyszedł „obalić carat” – gdy im się „rewolucja” nie udała mszczą się na własnym społeczeństwie, niszczą je strajkami, rabują, mordują burżuazyjnych fabrykantów i narodowców (ci ostatni odpłacają im nieraz tem samym). Wierząc w rewolucję utworzyli sobie drużynę bojową, złożoną z chłopaków od lat 15 do 20, z robotników bez pracy, z nożowców i złodziei nawet zwyczajnych. Dla tej drużyny sztabem są żydzi, histerycy i najzwyczajniejsi wariaci (...). Z taką rewolucją zmuszeni jesteśmy walczyć na noże*³.

Charakterystyka rewolucji zawarta w liście dotyczy wydarzeń łódzkich, problemy i zjawiska opisane przez Dmowskiego z całą brutalnością oddają właśnie łódzki charakter rewolucji. Walki bratobójcze, walkę polityczną między socjalistami z PPS i SDKPiL a narodowcami, rozmiary strajków, lokautów oraz zawziętość sprzeciwu obozu narodowego wobec wydarzeń rewolucyjnych. Narodowa Demokracja, zdając sobie sprawę ze swoich wpływów politycznych w środowisku łódzkiej inteligencji a także łódzkich robotników, z całą siłą i konsekwencją realizowała program polityczny zawarty w liście Dmowskiego. Walka toczyła się na różnych płaszczyznach. Jej areną były fabryki, szynki i ulice, gdzie bezpośrednio ścierali się robotnicy reprezentujący różne poglądy polityczne, gdzie łała się krew, a walki bratobójcze, za które odpowiedzialne były obie strony konfliktu, zataczały coraz szersze kręgi. Walka toczyła się również poprzez karty wyborcze do Dumy oraz na łamach lokalnej prasy.

Łódzka gazeta „Rozwój” reprezentowała poglądy Narodowej Demokracji i bardzo aktywnie włączyła się w agitację wyborczą oraz komentowanie wydarzeń rewolucyjnych. „Rozwój”, jedna z najdłużej ukazujących się gazet codziennych w Łodzi, odniosła się do rewolucji w sposób niezwykle krytyczny. Z trudnością autorzy artykułów dotyczących strajków i manifestacji dostrzegali wagę robotniczych postulatów, domagali się zaś szybkiego zakończenia strajków, potępiali działalność socjalistów. Brak poparcia dla rewolucji wyrażali również swoją postawą polityczną. Gazeta w tym okresie udzieliła poparcia Narodowej Demokracji w wyborach do Dumy, popierała również wszelkie jej inicjatywy polityczne i społeczne, m.in. propagowała działalność Polskiej Macierzy Szkolnej. Z entuzjazmem wspierała także organizowanie związków chadeckich, popierała „Jedność” czy Stowarzyszenie na-

wa 1958; *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905–1907 w Królestwie Polskim. Materiały archiwalne*, oprac. S. Kalabiński, Warszawa 1956; *SDKPiL w rewolucji 1905 roku. Zbiór publikacji*, Warszawa 1905; P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1906–1907*, Warszawa 1956.

² Roman Dmowski do Zygmunta Miłkowskiego, Kraków 31 III 1905, [w:] M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 1, Londyn 1968–1971, s. 312; za: G. Krzywiec, *Szowinizm po Polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 296.

³ Roman Dmowski do Zygmunta Miłkowskiego, 9 IV 1906, ibidem, s. 331.

uczycieli chrześcijan. Jednocześnie nie szczędzono na łamach „Rozwoju” słów krytyki stowarzyszeniom zakładanym przez Żydów – ostrym piórem pisano o Towarzystwie Krzewienia Oświaty i Stowarzyszeniach pracowników handlowych i wzajemnego kredytu. Na łamach „Rozwoju” pisano bardzo wiele o społecznych, socjalnych, higienicznych problemach miasta. Liczne artykuły pokazują dużą wrażliwość na bolączki mieszkańców Łodzi – stanowią one jeden z najważniejszych działów pisma⁴.

„Rozwój” założony i redagowany przez Wiktora Czajewskiego, wydawany był w Łodzi w latach 1897–1931 (nie licząc okresu 1915–1918). Był jedną z najdłużej ukazujących się na rynku wydawniczym polskich gazet⁵. W październiku 1897 roku W. Czajewski otrzymał koncesję na wydawanie w Łodzi „Dziennika politycznego, przemysłowego, ekonomicznego, społecznego i literackiego, ilustrowanego, zatytułowanego „Rozwój”. Było to pismo codzienne ukazujące się sześć razy w tygodniu. Wydawcy zakładali, że gazeta będzie miała szeroki zakres tematyczny o dużej uniwersalności treści – zaliczyć ją można do tzw. pism ogólnoinformacyjnych. „Rozwój” był pismem prowincjonalnym, ale Łódź w drugiej połowie XIX wieku była już największym po Warszawie miastem Królestwa Polskiego. Tym samym najwięcej miejsca na łamach gazety poświęcano sprawom lokalnym, tj. Łodzi i okręgowi łódzkiemu⁶.

Początkowo program pisma był umiarkowany. Popierało ono działalność niemieckich przemysłowców, krytykowało Polaków, którzy dorabiali się w Łodzi i ją opuszczali. „Rozwój” od samego początku deklarował również, że będzie głosem pokrzywdzonych i najbiedniejszych mieszkańców miasta. Wyważone poglądy reprezentowane we wstępnym artykule miały zapewnić gazecie czytelników. Po upływie roku kierunek polityczny pisma pozostawał nadal niesprecyzowany, odnosiło się to również do programu kulturalno-narodowego⁷. Sytuacja uległa zmianie i na początku XX wieku „Rozwój” deklarował postawę narodową. Na łamach pisano o konfliktach narodowościowych, a w czasie rewolucji 1905–1907 podjęto zdecydowaną akcję polityczną. Twórcy „Rozwoju” podkreślali związki z polskimi robotnikami oraz zdecydowanie adresowali gazetę do społeczności polskiej⁸.

Redaktorem naczelnym w okresie rewolucji 1905–1907 był Wiktor Czajewski (1857–1922), który funkcję tę piastował do 1908 roku, ale *de facto* miał wpływ na redakcję do momentu wybuchu I wojny światowej. Czajewski był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiował historię, literaturę i sztukę. Po studiach podróżował po Europie, a od 1881 roku zamieszkał w Warszawie. Kontynuował studia nad literaturą słowiańską w Pradze, a po powrocie z Czech zakupił i redagował „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, następnie zaś redagował „Tygodnik Powszechny”. Od 1894 roku prowadził starania o koncesję na pismo

⁴ Zob. „Wolność czy zbrodnia?” *Rewolucja 1905–1907 roku w Łodzi na łamach gazety „Rozwój”*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2012, passim.

⁵ J. Jaworska, *Prasa*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, red. R. Rosin, Warszawa – Łódź 1988, s. 548-549.

⁶ J. Chańko, *Gazeta Rozwój (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, Łódź 1982, s. 69.

⁷ *Ibidem*, s. 28-30.

⁸ *Ibidem*, s. 118-121.

polskie w Łodzi. Był doświadczonym redaktorem i do śmierci odgrywał pierwszoplanową rolę w gazecie⁹.

W. Czajewskiemu udało się zebrać doświadczony zespół, w skład którego weszli m.in.: Stanisław Jan Łapiński związany wcześniej z redakcją piotrkowskiego „Tygodnia”, Władysław Ratyński mający doświadczenie z „Kurierem Warszawskim”, czy Kazimierz Młodowski wcześniej współpracujący z „Gońcem Łódzkim”, a także Kazimierz Kamiński, który pisywał do „Kurieru Warszawskiego” i „Gazety Handlowej” i inni¹⁰.

„Rozwój” był ponadto gazetą poczytną. Miało to wielkie znaczenie podczas kampanii wyborczych prowadzonych przez endecję. Wsparcie opiniotwórczego pisma, mającego szerokie grono odbiorców, stanowiło ważne ogniwo oddziaływania na wyborców. Na początku wieku XX „Rozwój” ukazywał się w trzech tysiącach egzemplarzy, docierał do blisko dziesięciu tysięcy czytelników w Łodzi i okolicy. Głównymi odbiorcami gazety była polska inteligencja i drobnomieszczactwo, którym odpowiadał kierunek polityczny dziennika. Robotnicy zaczęli kupować i czytać „Rozwój” na szerszą skalę w czasie rewolucji. Wpływ na to miała niższa cena oraz upadek w 1906 roku „Gońca Łódzkiego”, który był najczęściej dotychczas kupowanym tytułem w Łodzi przez robotników, bowiem był tańszy i uchodził za bardziej postępowy¹¹. Istotny wpływ miało również zaangażowanie się robotników w działalność endeckich i chadeckich stowarzyszeń oraz związków zawodowych, często organizowanych przez lokalny kler.

Wygranie wyborów do Dumy należało do najważniejszych zadań politycznych i programowych Narodowej Demokracji. „Rozwój”, choć nie był związany instytucjonalnie z ND i oficjalnie uznawany za czasopismo partyjne, bardzo aktywnie włączył się w akcję polityczną i propagandową, której celem było popieranie kandydatów z kręgów narodowych. Przeprowadzenie wyborów w mieście ogarniętym strajkami, manifestacjami robotniczymi, zamachami terrorystycznymi, stanem wojennym, a nade wszystko walkami bratobójczymi oraz w końcowej fazie rewolucji wielkim lokautem, było zadaniem niełatwym. Narodowa Demokracja wygrała trzykrotnie wybory do Dumy, które miały miejsce w okresie rewolucji 1905–1907. Udało jej się ponadto uzyskać wpływy polityczne nad sporą grupą robotników, którzy przystąpili do związków zawodowych i stowarzyszeń organizowanych przez endecję oraz oddawali swoje głosy na kandydatów ND.

W programie Narodowej Demokracji jasno deklarowano udział w wyborach do Dumy. 22 lutego 1906 roku ogłoszono w prasie odezwę partii, w której zapisano: *Pierwszym i naczelnym punktem programu, z którym stronnictwo narodowo – demokratyczne pójdzie do Izby państwowej (...), jest autonomia Królestwa Polskiego z Sejmem w Warszawie, jako władzą prawodawczą kraju we wszystkich jego*

⁹ Ibidem, s. 49-50.

¹⁰ Ibidem, s. 51-53; K. Młodowski od 1910 roku kierował endeckim „Dziennikiem Kujawskim” we Włocławku.

¹¹ Ibidem, s. 119-120; koszt tygodniowej prenumeraty „Rozwoju” wynosił ok. 17 kop. Podwyżka płac robotniczych w czasie rewolucji mogła mieć wpływ na dostępność gazety.

*sprawach wewnętrznych i z władzami wykonawczymi, wychodzącymi z łona naszego społeczeństwa, a przed tym sejmem odpowiedzialnymi*¹².

Ordynacja wyborcza z 24 XII 1905 roku budziła wiele zastrzeżeń, bowiem w jej świetle wybory miały charakter kurialny. Królestwo Polskie wybierać miało 37 posłów, w tym 1 z miasta Łodzi. W Łodzi wybierano 80 wyborców w kurii miejskiej i 11 w kurii robotniczej. W kurii miejskiej wybory miały być dwustopniowe, a w robotniczej trzystopniowe. Czynne prawo wyborcze przysługiwało tylko mężczyznom od 25 roku życia. W kurii miejskiej obejmowało wyłącznie opłacających podatki lub wynajmujących mieszkanie na własne nazwisko. Robotnicy byli dopuszczani do udziału w wyborach tylko wówczas, gdy pracowali w fabrykach zatrudniających powyżej pięćdziesięciu robotników. W fabrykach zatrudniających tysiąc robotników wybierano jednego pełnomocnika, w większych – kolejnego od każdego tysiąca zatrudnionych. Robotnicy z mniejszych fabryk głosowali w kurii miejskiej. Bierne prawo wyborcze posiadali tylko robotnicy zatrudnieni ponad pół roku w danej fabryce¹³.

Najważniejszymi zadaniami wyborczymi endecji było zaangażowanie w wybory jak najliczniejszej grupy Polaków, których głosy paść miały na ugrupowanie Dmowskiego oraz wybór posła Polaka. „Rozwój” bardzo silnie agitował za zgłaszaniem się na listy wyborcze, bowiem wybory miały charakter kurialny. Na łamach dziennika drukowano kartę zgłoszenia, którą podpisać musiał zarządca lub właściciel domu. Apele kierowane były przede wszystkim do robotników. W redakcji „Rozwoju” bardzo silnie podkreślano, że robotnicy są najważniejszymi odbiorcami pisma. Szczególny wymiar zyskiwało to hasło w zdobywaniu czytelników z kręgów robotniczych w okresie wyborów, bowiem fabryki stawały się wówczas areną zaciętych walk między socjalistami i endecją.

Fundamentalny spór między ugrupowaniami politycznymi działającymi w czasie rewolucji na polskiej scenie politycznej dotyczył stosunku do udziału w wyborach. Wszystkie ugrupowania socjalistyczne zbojkotowały wybory do I Dumy. SDKPiL podjęła akcje zakłócania wieców wyborczych, odbywały się strajki i akcje oporu. 11 kwietnia 1906 roku odbyły się w Łodzi wybory pełnomocników w kurii robotniczej. Socjaliści, bojkotując wybory, próbowali zapobiec udziałowi w nich robotników związanych z endecją. Na tym tle doszło do nieporozumień między PPS i SDKPiL, sprzeciwiających się udziałowi robotników w wyborach. PPS ogłosiła strajk protestacyjny w dniu wyboru przedstawicieli z kurii robotniczej, a SDKPiL uważała, że należy zostać w fabrykach, by czynnie zapobiegać wyborowi przedstawicieli endecji.

W wyborach do II i III Dumy PPS-Fracja Rewolucyjna konsekwentnie je bojkotowała, zaś PPS-Lewica przystąpiła do wyborów do III Dumy. Stosunek SDKPiL do tych kwestii zmienił się już podczas głosowania do II Dumy, szukała ona porozumienia z Bundem, uważając, że za wszelką cenę należy udaremnić zwycię-

¹² Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906–1909*, Wrocław 1967, s. 21.

¹³ *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1 do 1918 roku, red. R. Rosin, Warszawa – Łódź 1988, s. 425-426; Z. Łukawski, op. cit., s. 13-14.

stwo endecji. Ponadto w schyłkowym okresie rewolucji, podczas wyborów do III Dumy działacze SDKPiL uznali, że wejście do rosyjskiego parlamentu umożliwi im agitację socjalistyczną na szeroką skalę. Działania te jednak okazały się bezskuteczne.

3 maja 1906 roku posłem do I Dumy z Łodzi został kandydat endecji dr Antoni Rząd, 27 lutego 1907 roku posłem do II Dumy z Łodzi został Aleksander Babicki, członek pedecji, kandydat Polskiego Bloku Koncentracyjnego, w którym najważniejszą siłą stanowiła ND. 5 listopada 1907 roku wybory do III Dumy ponownie wygrał w Łodzi dr A. Rząd.

Antoni Rząd (1865–1940) był łódzkim lekarzem, działaczem społecznym i politycznym, publicystą. W czasie studiów w Warszawie związał się z ruchem narodowym. Działalność polityczną rozpoczął w Związku Młodzieży Polskiej „ZET”, od 1900 roku był członkiem Ligi Narodowej. Prezes PMS. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej zmobilizowany, pracował jako lekarz na Krymie. Po powrocie w 1906 roku zaangażował się w organizowanie kół NZR i SDN. Z poparcia obozu narodowego uzyskał mandat poselski do I Dumy (30.05.1906), wszedł do III Dumy (30.10.1907). W latach 1910–1924 był prezesem Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, zrezygnował z mandatu posła i przeniósł się na stałe do Warszawy.

Aleksander Babicki (1860–?) był łódzkim adwokatem, działaczem społecznym. Ukończył Uniwersytet Warszawski (1883), karierę zawodową rozpoczął w Piotrkowie. Od 1897 roku mieszkał w Łodzi. W 1904 roku został prezesem II Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Aktywnie angażował się w życie miasta, od 1905 roku zasiadał w zarządzie Towarzystwa Krzewienia Oświaty oraz był prezesem Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Od 1906 roku należał do Polskiej Partii Postępowej i bez powodzenia ubiegał się o miejsce w I Dumie. 27.02.1907 roku uzyskał mandat poselski do II Dumy; odmówił kandydowania do III Dumy i wycofał się z życia politycznego. Od 1909 roku w zarządzie Ligi Przemysłowej, w 1910 roku został zastępcą członka zarządu Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki.

Posłami do Dumy z Łodzi zostali przedstawiciele łódzkiej inteligencji, Polacy. W wielonarodowościowym mieście z przewagą kapitału niemieckiego i żydowskiego siłą polityczną wykazała się endecja. Sytuacja polityczna w Łodzi nie różniła się od innych miast Królestwa Polskiego, w których wybory także wygrała ND¹⁴.

Wybory do Dumy odbywały się w atmosferze walki politycznej z socjalistami i antysemitami. Antysemita nagonka towarzyszyła kampanii wyborczej do I i III Dumy. „Rozwój” złagodził ataki na Żydów podczas wyborów do II Dumy, bowiem komitet żydowski poparł Koncentrację Narodową i posła Babickiego. Opisywano nawet zaangażowanie dr Likiernika, który agitował Żydów do poparcia listy koncentracji. W „Rozwoju” pisano, że: *Żydzi nigdy nie byli prześladowani przez Polaków; przemysł i handel żydowski rozwijał się swobodnie w kraju*¹⁵. Likiernik

¹⁴ Z. Łukawski, op. cit., s. 26-27.

¹⁵ *Przed wyborami. Zebrania przedwyborcze*, „Rozwój” 1907, nr 27, s. 1 (4 II 1907).

miał mówić o Czackim i Kołłątaju jako obrońcach Żydów oraz rosyjskiej biurokracji, która siała zamęt i niezgodę pomiędzy Polakami i Żydami¹⁶.

Narodowa Demokracja przystąpiła do wyborów do Dumy bez żadnych oporów politycznych. Socjaliści sprzeciwiali się wyborom i prowadzili walkę przeciwko narodowcom, jak i samej idei wyborów. Stanowisko takie spotkało się z ostrą krytyką na łamach „Rozwoju”, który zaatakował, przedrukowując artykuł z warszawskiej „Gazety Polskiej” zatytułowany „Gwałt”. Gwałtownie manifestowany przez socjalistów sprzeciw wobec przeprowadzanych w atmosferze stanu wojennego wyborów do rosyjskiego parlamentu i zagrożenie za udział w nich zemstą robotników, ostro napiętnowano. Socjaliści zostali w nim sportretowani jako terroryści, anarchiści, polityczni bankruci i oszuści, zagrażający robotnikom i wiodący ich do „ruiny strajkowej”. Cytowano fragmenty odezwy socjalistycznych, zwracając uwagę na ich szkodliwość i agresywny charakter: *Bracia dalej do walki: Niech każdy łotr, przyjmujący udział w wyborach wie, że go czeka nienawiść robotników; Na wybory pod stanem wojennym nie pozwolimy!; Przeszkadzać wyborom haniebnym należy za wszelką cenę*¹⁷.

Podkreślano w „Rozwoju”, że robotnicy zapisali się na listy wyborcze i byli to zwolennicy endecji. Pisano o socjalistycznej przemocy, która (...) *demaskuje socjalistów, jako właśnie tyranów i wrogów ludu. Zwraca się on przeciw proletariatu. Bo któż są to Ci prawyborcy, którzy się zapisywali w księgach komitetów? Proletariusze. Robotnicy, rzemieślnicy, stróże, przekupnie, drobni oficjaliści. „Czerwony Sztandar” powiedział wprawdzie, w odpowiedzi na jeden z naszych artykułów, że socjaliści istotnie «chcą ograbić» lud z prawa wyborczego, bo uważają to prawo za niedorzeczne*¹⁸.

„Rozwój” pisał: (...) *Robotnicy, którzy z narażeniem często życia własnego, z męstwem niezachwianym spełnialiście wasz obowiązek narodowy i tym razem nie dacie upaść słusznej sprawie! Posłem z Łodzi może być jedynie Polak, demokracja, szczerzy obrońca praw i interesów warstw pracujących, bo z rąk ludu mandat swój weźmie! (...) Nie pozwolimy narzucić sobie na posła człowieka obcego nam duchem, a może i mową, człowieka, dla którego obce i wstrętne wszystko to, co ukochaniem naszym i tęsknotą, wszystko to, co święte i nasze!*¹⁹. Apele te pochodziły z odezwy wystosowanej do łódzian przez Okręg Łódzki Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego.

Agitacja „Rozwoju” sprowadzała się do hasła «Polacy wybierają Polaka»: (...) *chcą oni nawet, żeby posłem z Łodzi, z ziemi polskiej, był taki, który może nawet nie umieć po polsku*²⁰ Bardzo silny nacisk położyła gazeta na zmobilizowanie robotników i działania te przyniosły oczekiwany efekt. Przedstawiciele endecji wygrywali wybory w kurii robotniczej. Sprzeciw socjalistów powodował, że odbyły się one w niewielu fabrykach i zamiast 133 pełnomocników robotniczych, wybrano 25,

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ *Gwałt*, „Rozwój” 1906, nr 21, s. 4 (27 I 1906).

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Przed wyborami*, „Rozwój” 1906, nr 62, s. 3 (19 IX 1906).

²⁰ Ibidem, s. 2.

z których wyłoniono 7 wyborców – zwolenników endecji. Inaczej rozgrywała się walka polityczna w kurii robotniczej podczas głosowania do II Dumy. Wybory kurialne wygrała SDKPiL (69 na 109 obecnych), ale na wniosek endecji zostały one unieważnione. Powtórzone wybory SDKPiL zbojkotowała, wybrano 7 pełnomocników z listy endecji. Także zwycięstwo partii socjalistycznych w kurii robotniczej w łódzkich wyborach do III Dumy nie wystarczyło do wyboru socjalistycznego posła²¹. Narodowa Demokracja zawdzięczała swoje sukcesy m.in. poparciu największej gazety w mieście. „Rozwój” konsekwentnie lansował i popierał program endecji, w który – w okresie rewolucji, w odniesieniu do Łodzi, sprowadzał się do haseł kontrewolucyjnych, zwalczania partii socjalistycznych, podsycania nastrojów antysemickich. Taki charakter agitacji wspierać miało organizowanie obchodów święta 3 Maja, które uznawano za najważniejsze święto patriotyczne. Jednocześnie „Rozwój” przystąpił do ataków i dyskredytowania święta 1 Maja. Święto 3 Maja obchodzone było uroczyście przez endecję w okresie rewolucji zarówno w 1906 roku, jak i 1907. „Rozwój” w patetycznym tonie opisywał obchody rocznicy konstytucji 3 Maja, które celebrowane były w łódzkich kościołach. Miały one charakter patriotyczno-religijny, ale dopiero w 1907 roku endecja rozszerzyła program obchodów. W 1906 roku nic nie wskazywało na to, że rewolucja ma się ku końcowi, a w mieście dokonywały się akty bratobójczego terroryzmu. „Rozwój” pisał o święcie wolności, które jest obca wszelkiemu terroryzmowi. Podkreślano również, że: *Wśród tłumów w gęsto zwartych szeregach, widniały w olbrzymiej masie bluzy robotnicze*²². Święto 3 Maja zostało bez wątpienia przyćmione w 1906 roku obchodami 1 Maja. Partie socjalistyczne ogłosiły strajk powszechny, w którym wzięło udział pięćset zakładów, zamknięto sklepy, biura, lokale rozrywkowe. Do strajku przyłączyli się uczniowie szkół średnich. Obchody robotniczego święta miały charakter bardzo uroczysty, na budynkach fabrycznych i przewodach telegraficznych zwieszono czerwone sztandary, rozrzucano ulotki w różnych językach²³. Wybory do I Dumy zbiegły się z obchodami 3 Maja w Łodzi. Narodowa Demokracja nie potrafiła zmobilizować robotników pod swymi sztandarami, tak jak czyniły to partie socjalistyczne, ale endecki poseł z Łodzi był oznaką poparcia dla polityki partii i narodowych nastrojów w mieście.

3 maja 1907 roku w Łodzi endecka gazeta uznała za wielkie patriotyczne wydarzenie. W wielu kantorach i fabrykach zawieszono pracę do południa, odbyły się uroczyste msze, *Wszędzie panował porządek wzorowy, powaga i spokój. Składki na Dar narodowy płynęły obficie, a nieśli grosz ofiarny prawie wszyscy bez wyjątku, w miarę możliwości. (...) W Łodzi, tej samej Łodzi, która tak niedawno była widownią krwawych walk bratobójczych, dzień Trzeciego Maja był świętem miłości i pokój*²⁴. Obchody odbywały się w cieniu 1 majowego święta, podczas którego strajkowały trzysta czterdzieści cztery fabryki. Obchody majowe w „Rozwoju” wiązały

²¹ *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 440-442.

²² *Trzeci maj*, „Rozwój” 1906, nr 100, s. 2-3 (3 V 1906).

²³ K. Badziak, P. Samuś, *Rewolucja 1905–1907 w Łodzi. Kronika wydarzeń*, Łódź 1985, s. 49-50.

²⁴ *Trzeci Maj w Łodzi*, „Rozwój” 1907, nr 99, s. 4 (8 V 1907).

się ponadto z konfiskatą numeru 98. pisma i zawieszeniem jego wydawania na tydzień. Była to kara za umieszczenie odezwy Henryka Sienkiewicza o darze narodowym²⁵. Drukując artykuł poświęcony wydarzeniom 3 maja, „Rozwój” podkreślał, że zbierano składki na dar narodowy. Strajki i akty terrorystyczne na ulicach miały nadal miejsce. „Rozwój” z optymizmem pisał jednak o finale „krwawych walk”, bowiem 24 kwietnia 1907 roku odbyła się w Łodzi konferencja robotnicza z udziałem 400 delegatów z PPS-Frakcji, PPS-Lewicy, SDKPiL, NZR, ChD i bezpartyjnych, na której potępiono inicjatorów walk bratobójczych. Wybrano również siedemnastoosobową komisję dla zbadania przyczyn walk bratobójczych i zorganizowania pomocy dla rodzin zamordowanych.

Wybory do Dumy I i II toczyły się w cieniu walk bratobójczych. Strajki były zjawiskiem masowym, wybuchały w różnych fabrykach, czasem przeradzały się w manifestacje uliczne, należały jednak do typowych form walki robotników. Walki bratobójcze były zaś nieprzewidzianym, nowym elementem rewolucji, typowym w znacznej mierze dla Łodzi. Początkowo winą za awantury między socjalistami i narodowcami oraz krwawe morderstwa na ulicach obarczano na łamach „Rozwoju” obie strony sporu. W artykule ze stycznia 1906 roku tłumaczono czytelnikom, że wyznawcy innych poglądów politycznych są również Polakami, że za poglądy, tak jak i za religię mordować nie należy²⁶. Walki bratobójcze w Łodzi trwały przez cały rok 1906 i pierwszy kwartał 1907. „Rozwój” opisywał pogrzeby ofiar z obu stron, ukazując ich patriotyczną i polityczną specyfikę, wspominał o walkach między socjalistami i narodowcami w fabrykach, odnotowywał każdą kolejną ofiarę²⁷. Sytuacja uległa zmianie pod koniec roku 1906, wówczas jedynymi winnymi walk bratobójczych stali się socjaliści. Ataki na socjalistów nie ograniczały się wyłącznie do walki politycznej prowadzonej podczas wyborów. Napięta sytuacja w mieście została wykorzystana przez publicystów „Rozwoju” do frontalnego ataku na ideologię socjalistyczną i metody walki.

8 listopada ukazał się na łamach „Rozwoju” artykuł zatytułowany „Wolność, czy zbrodnia?” W tekście tym znalazło się miejsce dla potępienia strajków w fabrykach oraz działalności socjalistów. Pisano, że robotnicy w Królestwie Polskim mają dobre i wystarczające na utrzymanie zarobki, że strajki niszczą byt materialny rodzin i że kłóci się to z ideą socjalizmu, która winna służyć poprawie losu robotniczego. Ostrze krytyki skierowane było jednak przede wszystkim przeciwko narzucaniu ideologii socjalistycznej, która była zdaniem „Rozwoju” obca narodowi polskiemu. Walki bratobójcze miały zastraszać i zmuszać do wyznawania obcej ideologii, były to akty bezprawne: *A bezprawie to dzieje się zupełnie bezużytecznie i do żadnych rezultatów nie doprowadzi, bo socjaliści nie zniszczą w ten sposób i d e i n a r o d o w y c h, nie sprzecznych z duchem polepszenia bytu mas, idei zawsze demokratycznej, bo inny naród polski od wieków nie znał*²⁸. We fragmencie tym za-

²⁵ J. Chańko, op. cit., s. 70.

²⁶ *Zabójstwo robotnika*, „Rozwój” 1906, nr 5, s. 2 (8 I 1906).

²⁷ *Pogrzeb*, „Rozwój” 1906, nr 6, s. 5 (9 I 1906); *Nowe ofiary*, „Rozwój” 1906, nr 65, s. 3 (2 II 1906); *Walki bratobójcze*, „Rozwój” 1906, nr 236, s. 3 (23 X 1906).

²⁸ *Wolność, czy zbrodnia?*, „Rozwój” 1906, nr 249, s. 1-2.

warte zostało *credo* redakcji „Rozwoju”, która odwoływała się do idei solidaryzmu narodowego i popierała politykę Narodowej Demokracji. „Wolność, czy zbrodnia” wyraża wszelkie pytania, wątpliwości oraz krytykę rewolucji 1905–1907 roku.

W kwietniu 1907 roku „Rozwój” zaatakował socjalistów artykułem „Czerwona sotnia”, w którym całą winę za walki bratobójcze złożył na barki socjalistów. Zdaniem publicystów „Rozwoju” w Łodzi nie było już narodowych bojówek, a i te działające dotychczas miały jedynie charakter obronny. Artykuł stanowił frontalny atak na rewolucję socjalistów, którzy nazwani zostali pospolitymi zbrodniarzami i psychopatami, trudniącymi się pospolitymi mordami i grabieżami. „Rozwój” pisał o *rzekomej rewolucji, której czynne wystąpienia polegały przeważnie na zorganizowanych morderstwach zbiorowych i rabunkach, wytworzyły w społeczeństwie naszym liczny stosunkowo zastęp ludzi moralnie wykołejonych i znieprawionych*²⁹. *Socjaliści gorliwie i z powodzeniem zajmują się „wytwarzaniem żywiół rewolucyjnych w społeczeństwie”, tj. ludzi, niezdolnych do życia w warunkach normalnych*³⁰ – dodawano kilka akapitów dalej.

Dwukrotnie wygrane wybory do Dumy stwarzały sprzyjającą atmosferę polityczną i dawały Narodowej Demokracji pełne prawa do ataku na socjalistów. Było to wszak również dobrze widziane przez zaborcę i cenzurę. „Rozwój” popierał ponadto pojednawczą politykę endecji wobec Rosji, która legitymizowała przystąpienie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego do wyborów i lansowanie idei autonomii Królestwa Polskiego w ramach Cesarstwa Rosyjskiego. Polityka ta miała służyć rozwijaniu idei polskości, a ponadto ukazywała Polaków, jako naród zdolny do zgody. *Naród polski czas dłuższy odgraniczał się linią niedostępną od narodu rosyjskiego, dziś prawdopodobnie ta różnica zupełnie zostanie zatartą. Polska przechodziła różne przekonania polityczne, a jednak naród polski pozostał – polskim*³¹. Krytyka socjalistycznej rewolucji, walk bratobójczych, za które zdaniem narodowej gazety winni byli wyłącznie socjaliści, ułatwić miały polityczne porozumienie z liberalizującą się Rosją.

Ważnym działem publicystyki „Rozwoju” było popieranie działalności narodowych związków i stowarzyszeń. Wielu robotników wstępowało do endeckiej „Jedności” i Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. W listopadzie 1906 roku „Jedność” liczyła 10 000 członków, a w październiku 1907 roku było ich 33 500. Oddział łódzki liczył 18 814, w tym 6711 kobiet (1 lipca 1907 r.); 1 sierpnia – 19 957 osób, w tym 7156 kobiet; 1 września – 20 319, w tym 7301 kobiet; 1 października – 20 247, w tym 7238 kobiet; 31 grudnia – 17 645, w tym 7718 kobiet. Z inicjatywy najpierw księdza Marcelego Godlewskiego, następnie księży Andrzeja Rogozińskiego oraz Jana Albrechta zaczęły powstawać przy łódzkich kościołach bractwa religijne. Ich celem było niesienie pomocy robotnikom i popieranie słusznych żądań, a przede wszystkim prowadzenie mediacji między robotnikami a fabrykantami, które miały prowadzić do zaniechania strajków. We wrześniu 1905 roku bractwo księdza Rogozińskiego liczyło 2000 członków, a w drugiej połowie

²⁹ *Czerwona sotnia*, „Rozwój” 1907, nr 79, s. 1-2 (6 IV 1907).

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Zabójstwo robotnika*, „Rozwój” 1906, nr 5, s. 2 (8 I 1906).

1906 roku 6000, w większości członkami tego bractwa były kobiety³². Zarówno księża Albrecht, jak i Godlewski zabierali głos na łamach „Rozwoju”. Gazeta współpracowała z chadeckim środowiskiem, bowiem w jego działalności upatrywała dążeń mających na celu doprowadzenie do szybkiego opanowania nastrojów rewolucyjnych wśród robotników. Robotnicy działający w związkach prowadzonych przez łódzkich duchownych byli wyborcami, którzy oddawali swój głos na ND.

Wybory do Rosyjskiej Dumy Państwowej, odbywające się w czasie rewolucji 1905–1907 roku i jej wydarzeniami sprowokowane, stały się próbą sił politycznych. Dotyczyło to całego Królestwa Polskiego, a wielkoprzemysłowe miasto, jakim była Łódź na początku wieku XX stanowiło ważny ośrodek oddziaływania partii politycznych. Narodowa Demokracja walczyła w Łodzi z rewolucją, z oddziaływaniem socjalistów na robotników i o mandat parlamentarny. „Rozwój” był sojusznikiem endecji w Łodzi, swoją publicystyką gazeta współtworzyła sukces wyborczy partii Romana Dmowskiego.

³² P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984, s. 89; idem, *Rozwój organizacyjny SDKPiL w Łodzi w latach 1905–1907*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 w Łodzi i okręgu. Studia i materiały*, red. B. Wachowska, Łódź 1975, s. 20-21; W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905–1907*, Łódź 1975, s. 22-30; idem, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972, s. 83-84, 93-100.